



WIADOMOŚCI PARAFIALNE



PARAFIA STARY SIELEC w SOSNOWCU

*Czcigodnemu Ks. Asyst Emanuelowi Weberowi z okazji imienin życzą zdrowia,
wszelkiej pomyślności i dużo Łask Bożych*

Druhowie.

Porządek nabożeństw.

Niedziela 27 marca 1938 r.

g. 7. Msza św. — ks. Proboszcz, nauka — ks. Weber.

g. 9. Msza św. — ks. Kałuski, nauka — ks. F. Gryglewicz.

g. 10. Msza św — ks. Gryglewicz, nauka — ks. Kałuski.

g. 11. Suma — ks. Weber, kazanie — ks. Proboszcz.

g. 15. Gorzkie Żale — ks. Proboszcz, kazanie pasyjne — ks. Weber.

Ruch w parafii.

Sposobność do spowiedzi św. w każdy dzień rano od godziny 7-mej a nadto w sobotę wieczorem od godziny 6-tej.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożymi:

Szabela Bosak, Mirosław Michalak, Barbara Noga, Bogusław Radwan, Maria-Elżbieta Iwan.

Zapowiedzi:

Stanisław Chmielarczyk wd. z Porąbki z Moniką Flak panną z parafii tutejszej. Stanisław Drożdż kaw. z Heleną Boblewską p. ob. par. tut. Antoni Aleksy kaw. z Kazimierza z Eleonorą Swierczyna z p. tut. Walenty Ruszkiewicz kaw. z Kazimierą Smółką p. ob. par. tut. Jan Grabowski kaw. z Nowego Sielca z Zofią Sobczyk p. z par. tut. Jan Orgał kaw. z Marią Wronską wd. ob. par. tut. Stanisław Broczkowski kaw. z par. tut. z Emilią Błaszkiwicz panną z Sosnowca. Eugeniusz Ma-

jos k. z par. tut. z Władysławą Plutecką p. z Sosnowca. Mieczysław Zaparzb kaw. z par. tut. z Ireną Naleźniak p. z Klimontowa. Wawrzyniec Klimas kaw. z par. tut. z Stanisławą Gawrońską p. z Sosnowca tamt. par.

Zmarli:

Władysława Drożyńska 8 lat.

Rocznice zgonów:

Teofila Zięba, Franciszek Pączkowski, Jadwiga Rychter, Wiktoria Szafrńska.

Pieśni:

1. Już wychodzi Jezus z domu Kalfasza kapłana.
2. Ojcie Boże wsze. hmogący.
3. Ludu mój ludu cożem Ci uczynił.
4. Wisi na krzyżu Pan Stwórca nieba.

Na Niedzielę 4 Postu.

Ewangelia świętego Jana (6.1—15)

W on czas: Przeprowadził się Jezus na drugi brzeg morza Galilejskiego, to jest Tyberiackiego. I szła za Nim rzesza wielka, gdyż widzieli cuda, które działał nad tymi, co byli niemocą złożeni. Jezus zaś wstąpił na górę i tam usiadł z uczniami swoimi. Nadchodziła właśnie Pascha, uroczystość żydowska.

A gdy Jezus podniósł oczy i ujrzał, iż rzesza bardzo wielka ku Niemu nadciąga rzecze do Filipa: „Skąd zakupimy chleba, by ci posilić się mogli?” To zaś mówił, by go wystawić na próbę, sam bowiem wiedział, co miał uczynić. Filip Mu

odrzekł: „za dwieście denarów nie starczy dla nich chleba, by każdy z nich choć trochę otrzymał”. Odzywał się don Andrzej, jeden z uczniów Jego, brat Szymona Piotra: „Jest tu jedno pachole, które ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to znaczy dla tylu?” Jezus jednak rzekł: „Każcie ludziorom usiąść”. — Na miejscu zaś owem było dużo trawy, — porozsiadali się więc mężczyźni, w liczbie około pięciu tysięcy. Jezus zaś wziął chleb a złożywszy dzięki rozdał siedzącym, podobnież iż ryb, ile kto chciał.

A gdy się nasycili, rzecze do uczniów Swych: „Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nie zginęły”. Zebrali przeto, i z pięciu chlebów jęczmiennych napełnili dwanaście koszyków ułomkami, które pozostały po tych co jedli.

A ludzie owi, co patrzyli na cud, który Jezus działał, mówili: „Ten jest naprawdę Prorokiem, który ma przyjść na świat. „Jezus tedy, wiedząc, że mieli zamiar przyjść, by porwać Go i okrzyknąć Go królem, usunął się znowu na górę sam jeden.

Nauka.

Rzesze cały dzień słuchały Jezusa, głoszącego im o Królestwie Bożym, o zbawieniu duszy. Gorliwość ludu miłą była Bogu, gdyż była oznaką tęsknoty i szukania tego królestwa. Tę gorliwość Pan Jezus wynagradza im — i czemu? Tem, że rozmnazała pięciorga ich chleba i dwie ryby. Nakarmia ich wszystkich. Tak. Jezus pamięta zawsze o swoich wiernych. Kto Jezusa szuka, znajdzie Go,

„Wiadomości Parafialne“ proszą:

Weź mię do swego domu — przeczytaj — podaj dalej!

a w Nim znajdzie i pokarm, bo Jezus stał się naszym pokarmem.

I tobie może brak chleba...? Może brak zdrowia.... może brak szczęścia....? Prawda, narzekasz na swój los.....: na swoją biedę... narzekasz nawet na Boga....? Tak, to prawda narzekam nawet na P. Boga.

A któż twemu niedostatkowi lub nieszczęściu winien, jak nie ty sam? Postaraj się, by najpierw twoja dusza była zasilona chlebem anielskim, Ciałem Chrystusowym a wtedy opromieniejesz szczęściem. P. Jezus sam przecież powiedział: Szukajcie najpierw Królestwa Bożego a wszystko inne będzie wam przydane". A ty chciałbyś, żeby ci Bóg wszystko do domu przyniósł i grzecznie jeszcze poprosił, abyś był łaskaw to z rąk Bożych przyjąć.

Zapytaj samego siebie — kiedyś ostatni raz pacierz rano lub wieczorem odmówił.....? Kiedyś był ostatni raz w kościele na mszy św....? Kiedyś był ostatni raz u spowiedzi i Komunii św.....? Wiesz przecież jak gorąco ci Jezus zaprasza do Siebie: „Pójdźcie do Mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteście a Ja was ochłodzę, Ja was nakarmię, Ja was uzdrowię, Ja was uszczęśliwię.

Więc co zrobisz? Czy będziesz długo jeszcze zwlekał? O, otwórz Jezusowi drzwi twego serca. Przyłgnij do Jezusa jak lud na puszczy a Jezus nakarmi duszę twoją. Swoim Ciałem Przenajświętszym.

Wiesz co to znaczy:

„Pójdź do Jezusa“.

Tak często słyszę wołanie „Pójdź do Jezusa“. Alboż nam się godzi iść do Niego? On wstąpił do nieba, jakże więc mogę za Nim iść, abym mógł się z Nim rozmówić? Mówią mi znowu, że On jest wszędzie, ale ja Go widzieć nie mogę, gdzie Go więc mam szukać? Gdyby był na ziemi, natenczas użyłbym wszelkich trudów, aby się do Niego dostać. Sprzedałbym nawet całe moje mienie, aby podróż do Niego, choćby najdalszą, opłacić, jechałbym i tysiące mil za Nim, nicby mnie w drodze nie odstraszyło, aby tylko do Niego się dostać. Dażyłbym do Niego tak, jak niegdyś chorzy czynili, aby odzyskać zdrowie. Padłbym Mu do nóg, całowałbym Jego stopy, dotykałbym się szat Jego, aby zdrowie duszy odzyskać, i wołałbym z całej duszy: „Ratuj, mię, ratuj, o Jezu“ bo ja nie przychodzę do Ciebie, abyś moje choroby ciała leczył, ale żebyś mi moje grzechy przebaczył. Moje serce jest chore z przewrotności, znajduję się na drodze potępienia w strasznym gniewie Bożym, Panie, ratuj mię,

bo ginę. Lecz Jezusa tu niema, a ja nie wiem, gdzie Go mam szukać. Kochany bracie, czyn tylko wszystko, co tu powiedziałeś, czyn gorliwie w sercu swoim, a pewnie dojdiesz do Jezusa. Dlaczego chciałbyś do Niego iść, przed Nim na kolana upaść, Jego się dotykać, jak to czynili chorzy przed Nim ludzie? Nie prawda, że dlatego, abyś Mu swoje potrzeby wynurzyć mógł? Te twoje potrzeby zna niezawodnie Jezus, bez wszelkich trudów możesz Mu je przedłożyć, bo On Bóg twój, usłyszeć je wszędzie potrafi. Myśl tylko o Nim, przyłgnij całym sercem do Niego, wołaj do Niego z ufnością, wierz mocno że On cię widzi i słyszy, choć Go ty nie widzisz, ani nie słyszysz uszami cielesnymi. Spiesz tak gorliwie za Jezusem, jak to czynili tłumy ludu, gdy za Nim wszędzie chodzili, czyn jak czynił ów ciemny koło drogi, który, choć Jezusa nie widział, wołał przecie: „Jezus e, synu Dawidów, zmiłuj się nade mną“ O ileż ty dzisiaj szczęśliwszym jesteś od owych ludzi, co chcą Jezusa słyszeć i widzieć, musieli Go daleko szukać, a nieraz nie mogli się do niego dostać i o pomoc wołać. Nie możesz Go ty widzieć, to On cię widzi i wie wszystko naprzód, co żadasz od Niego. Do Jezusa więc przyjść, znaczy: mieć za Nim z całego serca pragnienie, czuć się grzesznym i nędznym człowiekiem, wierzyć mocno, że On nam grzechy darować może, nas pocieszyć i uratować pragnie, szukać więc z ufnością Jego pomocy i ułać w Nim, jako w najlepszym naszym przyjacielu. Głęboką wiarą stawia się w Jego obliczu i z całego serca wynurzyć Mu wszystkie swoje potrzeby i pragnienia i błagać Go usilnie o ratunek i pomoc dla znękannej grzechami duszy — to znaczy przyjść do Jezusa. Spiesz, grzeszniku, tą drogą do Niego, a pewnie Go znajdziesz i żałować nie będziesz.

Potępienie zbrodni w Luboniu

przez Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia w Starym Sielcu.

W dniu 9 marca odbyło się walne roczne zebranie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo za rok 1937. Po modlitwie zebranie zagał ks. dyrektor Wł. Mach, zapraszając na przewodniczącą p. M. Porczyńską, na sekretarkę p. Wdowską. Po wysłuchaniu sprawozdań ogólnego, kasowe i komisji rewizyjnej i udzieleniu zarządowi pokwitowania przystąpiono do wyborów zarządu i komisji rewizyjnej. Został wybrany był zarząd ponownie z dokooptowaniem p. inż. Michałowej i p. Hławskiej.

Piękny referat o „Miłosierdziu“ wygłosiła p. J. Strzelecka, o kwestii żydowskiej mówiła p. inż. J. Rudzka.

W wolnych wnioskach uchwalono następujące rozstrzygnięcia: Obecne na walnym zebraniu członkinie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Starym Sielcu, wstrząśnięte do głębi bezprzykładną zbrodnią popełnioną w Luboniu, oddają hołd poległemu na posterunku kapłanowi, wyrażając jednocześnie najżywsze oburzenie i wyrazy najgłębszego potępienia dla zbrodniarza, który zamordował bezbronnego kapłana, oraz i dla tych wszystkich, którzy byli moralnymi sprawcami tej zbrodni.

Jednocześnie stwierdzają, że żadne akty teroru nie zachwieją w nich silnej wiary i stać będą zawsze wierne i mocno przy Kościele Katolickim i będą zawsze otaczać czcią i bronić swoich kapłanów katolickich.

Następują podpisy. Sprawozdanie z rocznej działalności podamy w następnym numerze W.P.

Stary Sielec dn. 9.III 1938 roku.

Sekretarka
J. Garwędowa.

Godzina Święta.

Z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek był Jezus przez swoich niesprawiedliwych sędziów do więzienia wrzucony. Jezus... we więzieniu — za tyle wyświadczonych dobrodziejstw ludowi. Boski Włazien wzgardzony przez wszystkich, modli się przygotowując się do spełnienia wielkiego dzieła Odkupienia świata.

Na pamiątkę tej strasznej nocy, dla okazania współczucia Boskiemu Sercu Jezusowemu Kościół św. pozwala na odprawienie „Godziny Świętej“, i to z czwartku na pierwszy piątek miesiąca.

W naszym kościółku odprawiona będzie „Godzina Święta“ po raz pierwszy w przyszły czwartek. Piękne i bardzo pożyteczne jest to nabożeństwo „Godziny Świętej“. Pomyśl sobie — Jezus wystawiony na ołtarzu — a ty kłęczysz przed Nim... prosisz Go... błagasz Go ze łzami w oczach..... matko, Jezus osuszy ci łzy żalu i bólu... ojczyste Jezus podniesie na duchu, byś mógł zwyciężyć trudności jakie spotykasz w życiu swoim. O, przyjdźcie wszyscy, komu czas pozwoli na „Godzinę Świętą! Niech nie braknie ani matki, ani ojca, ani syna, ani córki. Jezus zaprasza Was wszystkich na czwartek wieczorem na Gody swoje.